Cena numerupojedyńczego 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata wynosi na miesiąc maj w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostaczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — — — ceny — abonamentu. — — — — — — — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada — — —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) — 10 groszy, za reklamę na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-ej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka poczt. 23 — Redakcja i Administracja znajdnje się przy ul. Mickiewicza 11. Tel. 80.

Nr. 60 | Wąbrzeźno, czwartek 21 maja 1925. | Rok V

Otwarcie Wystawy i poświęcenie sztandarów Tow. Młodzieży i Harcerstwa w Wąbrzeźnie.

Już w sobotę, dnia 16. 5. 25 r. po południu uwydatnił się na ulicach miasta ruch niebywały. Pociągami popołudniowymi napływały do miasta drużyny i delegacje Stow. Młodzieży Polskiej i Harcerzy z dalszych stron, jak również liczne rzesze gości. Miastu nadawały odświętną szatę bramy tryumfalne wystawione na głównych ulicach miasta za sprawą Komitetu Wystawy Towarzystwa Młodzieży i Harcerzy.

Z inicjatywy p. Marchlewskiego z Grudziądza, prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Kupiectwo miejscowe przyczyniło się do upiększenia miasta udekorowaniem okien wystawnych.

O godz. 9 wieczorem odbył się capstrzyk, w którym brali udział harcerze i młodzież. Pochód otwierała orkiestra miejscowego Stow. Młodzieży Katolickiej. Zebrano się przed plebanją, gdzie w imieniu Młodzieży powitał stud. prawa p. E. Białecki zastępcę biskupa Ks. Oficjała Bartkowskiego, wyrażając mu hołd i składając przyrzeczenie głębokiej wiary i wytrwałej pracy dla Ojczyzny. W serdecznych słowach odpowiedział dostojnik kościelny, wskazując w swem przemówieniu na to, że kościół zawsze otaczał opieką młodzież i zalecał jej umiłowanie wiary ojczyzny, ciesząc się, że młodzież dąży do osiągnięcia tego szczytnego celu i potwierdza postępowaniem swojem słowa: „Polonia semper fidelis“. Przemówienie zakończył ks. Oficjał okrzykiem na cześć młodzieży.

W międzyczasie odbyło się w sali magistrackiej posiedzenie sędziów-fachowców i przedstawicieli Komitetu. Grono sędziów przywitał przewodniczący Komitetu Wystawy p. red. Szczuka słowami:

„Wielki to zaszczyt spotyka nas przywitać Szan. Panów, jako sędziów prac wykonanych przez naszych uczni. Wystawa nasza, to pierwszy krok po wytkniętej linji i z tego punktu widzenia proszę na nią patrzeć. Więcej proszę oceniać chęci i zamiary, aniżeli odnośne rękodzieła. Z tego skromnego początku, da Bóg, coś większego będzie w przyszłości; wystawa prac stosowanej sztuki, wzgl. przedmiotów artystycznej wartości. Na to jednak potrzeba Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej, w której nasza młodzież nauczyłaby się myśleć po artystycznemu i w której poznałaby elementy sztuki stosowanej. Dopiero pięć lat żyjemy w wolnej Ojczyźnie a jak na ten czasokres stworzyła nasza młodzież dużo, jak się Panowie przekonacie. Witam Was więc Sz. Panowie, jako prezes Komitetu Wystawowego“.

Inicjator Wystawy ks. prof. Żynda zdał sprawozdanie z wystawionych eksponatów, poczem wywiązała się dyskusja.

Następnie udano się do hotelu pod „Białym Orłem“ na uroczysty akt powitalny. W międzyczasie skończył się i capstrzyk i wszystka młodzież udała się również na tę uroczystość.

W imieniu Komitetu Wystawowego przywitał ks. prof. Zynda w dłuższem przemówieniu gości, a szczególnie ks. Oficjała. Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga“ przemówił, jako gospodarz miasta burmistrz p. Schwarz, poczem opiekun drużyny harcerskiej gimnazjalnej p. prof. Tkaczyk wygłosił wykład o współpracy młodzieży zarobkującej. Na zakończenie odśpiewano Rotę przy wtórze orkiestry pod batutą p. Cz. Makowskiego.

Przybyła młodzież udała się do kwater, przygotowanych dla niej w Męskiej Szkole Powszechnej.

W niedzielę wczesnym rankiem rozbrzmiało miasto dźwiękami pobudki. Z każdą godziną coraz liczniej napływali goście. Przybył także gen. Dr. Zarzycki z Torunia. Młodzież zebrała się na boisku sportowem, gdzie uformował pochód, kapitan p. Józefowicz, instruktor wychowania fizycznego. Otrzymawszy raport, p. generał odbył przegląd drużyn i Stowarzyszeń. Defilada udała się znakomicie. Ze sztandarami i orkiestrami na czele podążono do świątyni, by prosić Wszechmocnego o błogosławieństwo w dniu święta młodzieży. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Oficjał w asyście ks. Dahlmana z Grudziądza, jako djakona, ks. Bartla miejscowego wikarjusza, jako subdjakona i ks. Felchnera ze Starogardu, jako ceremonjarza. Nabożeństwo uświetnił chór gimnazjalny pod batutą p. prof. Knobelsdorfa, śpiewając wspaniałą „Missa Sanctae Agnetis“. Po Credo ks. Oficjał dokonał poświęcenia sztandarów miejscowego Stow. Kat. Młodzieży Polskiej i drużyny harcerskiej. Uroczysty ten akt poprzedził treściwem kazaniem ks. Łowicki, wskazując wzniosłe cele rzeczonych organizacyj młodzieży. (Kazanie podamy w naszem niedzielnem wydaniu.)

Dalsza uroczystość poświęcenia sztandarów przeniosła się na rynek. Ojcami chrzestnymi sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej byli pp. Wojewoda Pomorski, Dr. Wachowiak, generał dywizji Dr. Zarzycki, Starosta Dr. Szczepański i burmistrz Leon Schwarz. Tu widzieć można było wszystkie znakomite osobistości, które obecnością swą podniosły powagę dnia.

Oto najważniejsze z nich: radca i naczelnik wydziału wojewódzkiego dla przemysłu i handlu **p. Celichowski**, przedstawiciele Sejmu i Senatu **ks. Senator Bolt**, posłowie pp. **Sacha, Nowicki, Krzywiński, Pawlak, Sieciński**, generalny przedstawiciel Targów Wschodnich na Polskę Zachodnią **p. Zbigniew Jarochowski**, przedstawiciel Okręgu Szkolnego Pomorskiego wizytator **p. Borucki**, przedstawiciele Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu z prezesem **p. Grobelnym** na czele i syndykiem p. Biszoffem, jako delegatami, **p. Marchlewski**, prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i liczni reprezentanci kupiectwa pomorskiego, delegaci miast: Torunia radca **p. Katafias**, Chełmna **p. Słodowy**, Kowalewa burmistrz **p. Küchler**, Golubia burmistrz **p. Nowakowski** i inni przedstawiciele cechów różnych miast Pomorza. Z pośród Stowarzyszeń Młodzieży przybyły delegacje z miast Grudziądza, Tarpna, Chełmży, Nowegomiasta, Chełmna, Koronowa, Nowego, Czerska, Starogardu, Pelplina, Działdowa i Golubia.

W ł a d z e m i e j s c o w e p. Starosta Dr. Szczepański, jako gospodarz powiatu, p. Schwarz, jako gospodarz miasta witali wszystkich obecnych. Z ramienia Województwa przemawiał p. Celichowski, zaznaczając w swej mowie, że p. Wojewoda ubolewa, iż nie mógł osobiście przybyć na otwarcie Wystawy, będąc zmuszony do wyjazdu z rozporządzenia władzy wyższej. W jego imieniu złożył p. Celichowski życzenia owocnej pracy na przyszłość. Pan gen. Zarzycki w krótkiej żołnierskiej przemowie wskazał młodzieży obowiązek gotowości oddania życia za Ojczyznę. Po licznych jeszcze przemówieniach i wbiciu gwoździ pamiątkowych do obu sztandarów, nastąpiła defilada przed władzami z p. gen. na czele. Powagę uroczystości podniósł chór miejscowy „Lutnia“, który pod wytrawnem kierownictwem p. Reiskiego insp. szk wykonał pieśni: „Idziem do Ciebie“ i „Sztandary Polskie w Kremlu“.

Wreszcie o godz. 2 i pół ruszył pochód przy dźwiękach orkiestr do gmachu Wystawy „Fabryka Kapeluszy“ ul. Dabrowskiego. Przed gmachem zebranych przywitał w imieniu Komitetu Wystawy ks. prof. Zynda temi słowy: „W imieniu Komitetu I-szej Wystawy Pr. Ucz. Rz. na Pomorzu witam wszystkich przezacnych i dostojnych gości. Część rzemiosła naszego pomorskiego, brać młota, hebla i igły podała sobie zgodnie dłoń do owocnej współpracy. Sąd nad okazami należy nie do mnie lecz do Was przezacni i dostojni goście. Nasza Wystawa nie jest ani ogromną, ani wspaniałą, — jest tylko skromną. Lecz uważam, że zadowoli wszystkich, jeżeli pamiętać będziemy, że wykonaliśmy ją o własnych siłach i że to jest pierwsza próba tego rodzaju na Pomorzu. Niech ta Wystawa będzie uczelnią, wskazującą drogę i siejącą zdrowe ziarno nauki na pożytek dnia dzisiejszego. W imieniu Komitetu oddaję Wystawę w ręce p. Wojewody Pomorskiego Dra Wachowiaka, zastąpionego tutaj przez p. radcę Celichowskiego, prosząc o jej otwarcie“.

Na to odpowiedział p. radca Celichowski, że rzemiosło polskie przechodziło trudne warunki ekonomiczne w pierwszych latach odzyskania niepodległości Polski, że należy powitać z uznaniem tego rodzaju odruch społeczeństwa powiatu wąbrzeskiego.

Pan Grobelny, przedstawiając całokształt rzemiosła na Pomorzu, wyraził w gorących słowach uznanie tutejszemu rzemiosłu. Wreszcie jako ostatni mówca wystąpił p. wizytator Borucki, stwierdzając zainteresowanie uwładz szkolnych Pierwszą Wyst. Prac. Uczn. Rzemieśl. w Wąbrzeźnie, ponieważ dążeniem Kuratorjum jest podniesienie na jaknajwyższy poziom szkół dokształcających na Pomorzu.

Teraz dopiero p. radca Celichowski przeciął wstęgę, jako znak otwarcia Wystawy słowami: „W imieniu Rządu Polskiego otwieram Pierwszą Wystawę Prac Uczniów Rzemieślniczych na Pomorzu“, Poczem gremjalnie przystąpiono do zwiedzenia Wystawy.

Wrażenie z niej wynieśli zwiedzający jaknajlepsze, nie szczędząc pochwał i słów uznania młodocianym robotnikom.

Dla urozmaicenia dnia w rozmaitych punktach miasta przygrywały orkiestry.

Należą się słowa podzięki Wydziałowi Powiatowemu i Magistratowi za dostarczenie żywności dla przybyłych druhów, jak niemniej p. insp. Reiskiemu i kierownictwu męskiej szkoły powszechnej, za udzielenie kwater.

* * *

Nadmienić musimy, że oprócz wymienionych już w ostatnim numerze przedstawicieli prasy byli obecni na wystawie pp. redaktor „Ziemi Michałowskiej“ z Brodnicy i „Drwęcy“ z Nowegomiasta.

* * *

Pan Starosta Krajowy Dr. Wybicki, który także się zamówił na zwiedzenie wystawy, z powodu ważnych przeszkód nie mógł przybyć.

P. Starosta Dr. Szczepański otrzymał od p. Ministra następujący telegram:

„W ostatniej chwili powstrzymany przybyć niestety nie mogłem.

Cześć młodym pracownikom!

(—) W y b i c k i, Starosta Krajowy.

* * *

Opis o eksponatach z wystawy, o udekorowaniu okien wystawnych i wyznaczeniu nagród podamy w przyszłym numerze.

* * *

Poświęcenie sztandaru I-szej Wąbrzeskiej Drużyny Harcerskiej im. Tad. Kościuszki.

Dnia 17. V. 1925 r. obchodziła I-sza Wąbrzeska Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Dzień przed tem t. zn. w sobotę 16. bm. o godz. 16-tej przybywają pierwsi goście. IV. Drużyna Działdowska. Drużyna ta w liczbie 20 składa się z sierot, przybyłych do Działdowa z różnych stron świata, jak z Japonji, Afryki, Ameryki. Zaraz na pierwszy rzut oka wywarła bardzo miłe wrażenie. O godz. 19 i pół przybywa delegacja z Lubicza, składająca się z trzech harcerek i trzech harcerzy. Następnie przybywają delegacje na rowerach z Chełmna i Gru-

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYŃSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o godz. 8 wiecz.

dziądza. O godz. 20 wspólna kolacja w „Przytułku Starców", którą wystawiło Starostwo wraz z Magistratem. Kolacja smaczna, a goście ośmieleni serdecznemi słowami p. Kurzyńskiego Józefa, czuli się jak w własnym domu. Tymczasem capstrzyk Katolickiej Młodzieży Polskiej się już rozpoczął, a drużyny harcerskie przyłączają się dopiero w pochodzie. O godz. 20 i pół przybywa drużyna harcerska gniewska, którą z powodu złej komunikacji przywozi z Jabłonowa samochodem ciężarowym prezes K. P. H. Sędzia p. R. **Radłowski.** Drużyna gniewska przybyła w komplecie wraz z swym Komendantem Hufca prof. M. Łuszpińskim na czele. Po uroczystym akcie powitalnym gości na sali pod „Białym Orłem," poszczególne drużyny harcerskie ustawiwszy się w odpowiednim porządku, maszerują z grajkami gniewskimi na czele do swych kwater, do męskiej szkoły ludowej. Tu odśpiewawszy „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i po modlitwie kładą się spać.

W niedzielę, dnia 17. bm. przybywają rano goście z Brodnicy i Chełmży, a o godz. 9 i pół delegacja z Czerska i drużyny toruńskie z dh. podch. Marżyszem na czele. Po wspólnem śniadaniu ustawiają się poszczególne drużyny harcerskie wraz z Stowarzyszeniami Katolickiej Młodzieży Polskiej na placu luksusowym. Raport od drużyn harcerskich odbiera dh. podch. Marżysz, a składa następnie kapitanowi p. Józefowiczowi. Ten składa go p. gen. Dr. Zarzyckiemu, dow. 4 dyw. piech., który sam przegląda poszczególne drużyny w asyście dh. podch. Marżysza i dh. prof. Łuszpińskiego.

Wyrusza następnie pochód ul. Jadwigi i Kolejową na uroczystą mszę św. Na ul. Jadwigi następuje defilada przed gen. Dr. Zarzyckim. Szczególnie pięknie przemaszerowały drużyny gniewska, działdowska, oraz oddział cyklistów.

Po uroczystościach kościelnych następuje uroczysty akt wbijania gwoździ pamiątkowych. Pomiędzy wielu mówcami wstąpił na trybunę także młody harcerz, szeroko między harcerzami znany, przez wszystkich ukochany dh. podch. Marżysz, który z ramienia Z. H. P. oraz Komendy Chorągwi Toruńskiej w krótkich, ale przepięknych przemówił słowach. Wręczając sztandar na ręce opiekuna I-szej drużyny wąbrzeskiej p. prof. Tkaczyka przeczytał akt erekcyjny. Rodzicami chrzestnemi sztandaru byli: ks. Dr. Łęgowski Wielkie Radowiska, pp. Radłowska, Schwarzowa, Taczanowska Zaskocz, Chwiałkowska, dyrektor Dr. Markowski, Mieczkowski Niedźwiedź, Szczuka Bolesław. Do sztandaru I-szej drużyny wąbrzeskiej wbito 25 gwoździ pamiątkowych. Powyższa drużyna otrzymała także od p. dr. upominek. Rusza następnie pochód na otwarcie wystawy terminatorskiej.

Podczas wszystkich uroczystości bardzo był zajęty zastęp sanitarjuszek, składający się z harcerek gimnazjalnych, które w myśl trzeciego punktu prawa harcerskiego, „Harcerz jest pożytecznym i niesie pomoc bliźnim" zziajane, zmęczone cucą omdlałych i tamują krwiotoki. Prawdziwy ten zastęp sanitarjuszek wywiązał się swego zadania nadspodziewanie, okazując gruntowną znajomość i sprawność pod tym względem.

O godz. 15.15 wspólny smaczny obiad w „Przytułku Starców." Po obiedzie odwiedzili harcerzy przew. Ks. Oficjał w asyście ks. Wikarego. Ks. Dr. Łęgowski poprowadził bardzo zajmującą gawędę. Harcerze odśpiewawszy wiązankę pieśni harcerskich bawili się w różne gry i zabawy do zmroku. O godz. 21 pochód wszystkich harcerzy przez miasto. Po powrocie na dziedziniec szkolny odśpiewawszy „Wszystkie nasze dzienne sprawy" oraz „Rotę" udano się na spoczynek.

Podczas wszystkich uroczystości szczególną uwagę zwracała na siebie drużyna gniewska. Stanęła ona na takim poziomie dzięki energicznej i nieustraszonej pracy prof. dh. Łużińskiego. Dość wspomnieć, że zastęp grajków w powyższej drużynie istnieje zaledwie dwa tygodnie, a już tak bardzo przyczynił się do urozmaicenia uroczystości.

Nie należy też zapomnieć o II-ej żeńskiej drużynie Wąbrzeskiej, która zawsze chętna pomaga swym druhom braciom. Już od godz. 5 tej rano w sobotę wiła wieniec do upiększenia bramy tryumfalnej.

Bratnich drużyn harcerskich, biorących udział w powyższych uroczystościach stawiło się 16 i to: żeńska lubicka—3; żeńska wąbrzeska—27; II męska brodnicka—26; chełmińska—10; chełmżyńska — 17; czerska—3; IV działdowska — 20; grudziądzka—24; gniewska—38; męska lubicka—3; I i III toruńska —8; VI toruńska—21; VIII i IX toruńska —25. Prócz tego I wąbrzeska—44. Wszystkich harcerzy było: 262.

Drużyna harcerska odczuwa żywą wdzięczność dla p. Starosty i p. Burmistrza za pomoc w przyjęciu gości drużyny. Również zachowa we wdzięcznej pamięci pracę K. P. H. tutejszego, które nietylko darowało drużynie sztandar, ale także wszelkiemi siłami pomagało w urządzeniu uroczystości poświęcenia tegoż

* * *

Wrażenia z Wystawy Wąbrzeskiej nadesłane przez „Uczestnika" uroczystości otwarcia Wystawy i poświęcenia sztandarów.

Niedziela dnia 17 maja 1925 r. była dla Wąbrzeźna wspaniałą i pamiętna uroczystością. Szczegółowe opisy przebiegu uroczystości pozostawiam miejscowym. Celem mojego artykuliku jest wyrażenie odniesionych w Wąbrzeźnie wrażeń i myśli, które mi się nasuwały.

Wyniosłem z Wąbrzeźna bardzo dodatnie wrażenia, które wywołały różne myśli, któremi chcę się podzielić z obywatelami wąbrzeskimi.

Uznając w całej pełni gorliwą pracę Komitetu i szeregu współpracowników podnieść się godzi, że duszą wszystkiego był ks. kat. Żynda. Wszyscy, z którymi w Wąbrzeźnie mówiłem, żywią dla niego wdzięczność i uznanie. On był inicjatorem, on umiał wlać zapał w młodzież i opiekunów młodzieży, on umiał pociągnąć do chętnej współpracy inteligencję, on zachęcił mistrzów, on dopilnował przeprowadzenia, on wraz z gronem współpracowników zainteresował sprawą nietylko obywateli wąbrzeskich, lecz też sąsiednie miasta, władze i urzędy. Ks. Żynda swoją gorliwą i owocną pracą udowodnił, że posiada wszystkie dane na to, by stał się kierownikiem, przewodnikiem młodzieży na szerszej arenie.

Uroczystość niedzielna wykazała, że mimo ujemnych powojennych wpływów grunt duszy naszej młodzieży bardzo jest podatny na głęboką uprawę i siew doborowego ziarna, a wydawać może obfity plon, jeżeli na czele staną ludzie energiczni, ofiarni i młodzież szczerze miłujący.

Wszyscy, którzy brali udział w wąbrzeskiej uroczystości, wynieśli chyba przekonanie, że trzeba zająć się naszą młodzieżą, że trzeba jej się poświęcać, bo mimo nieuniknionych trudności, może nawet gorzkich zawodów, praca ofiarna obfite wyda owoce.

Cześć tedy wszystkim wąbrzeskim pracownikom na tej niwie.

Drugi objaw, jaki nastręczał się w Wąbrzeźnie, to żywe zainteresowanie się sprawą wychowania młodzieży u naszej Władzy Duchownej i wszystkich Władz i Urzędów Państwowych.

Przybył umyślnie na tę uroczystość przedstawiciel Władzy Diecezjalnej, Przewielebny Oficjał Chełmiński, ks. kan. Bartkowski, aby celebrował uroczystą mszę św. i osobiście poświęcił sztandary.

Pan Wojewoda przyrzekł był osobisty udział, — a przysłał zastępcę p. radcę Celichowskiego, gdyż z powodu urzędowej podróży do Warszawy przybyć nie mógł. Przez p. radcę Celichowskiego kazał p. Wojewoda wyrazić nietylko stereotypowe życzenia, raczej kazał wyrazić gorące uczucia zainteresowania się, życzliwości i wielkiego dla młodzieży umiłowania.

Panu Wojewodzie cześć za to. Pomorze wie więc, że wszelka zbożna praca dla młodzieży znajdzie u p. Wojewody uznanie i żarliwe poparcie.

Kuratorjum Szkolne zadokumentowało przez swego zastępcę p. Wizytatora szkół zawodowych, że w całej pełni docenia pracę i ofiary, dla młodzieży ponoszone.

Nasze wojskowe Władze przez pana gen. dyw. Zarzyckiego wyrażały szczerą radość z powodu gorliwej pracy młodzieży i jej opiekunów, a podkreśliły, że z takiej młodzieży wyrosną żarliwi patrjoci i obrońcy Ojczyzny. Spontaniczny okrzyk na cześć armji był dowodem, że wywody p. Generała trafiały do przekonania i serca zebranych.

Przemówienia p. Starosty Dr. Szczepańskiego i p. burmistrza Schwarza ujawniały uczucia miejscowych Władz i Obywatelstwa, których wyrazem jest żywe zainteresowanie się i polska gościnność. Miejscowe Władze i Obywatelstwo dumne są, że w Wąbrzeźnie można było dokonać tak poważnego dzieła, a nie szczędziły poparcia i pomocy.

Dekoracja domów i ulic, choć skromna, lecz gustowna, była dowodem, że obywatele wąbrzescy umieją cenić rzetelną pracę.

Jako bardzo szczęśliwe, a delikatne pociągnięcie uznaję, że obok siebie postawiono gimnazjalną drużynę harcerską i Tow. Mł. Kat., składające się przeważnie z młodzieży rzemieślniczej. W tem widzę jawne zadokumentowanie prawdziwie chrz. demokracji, która uznaje potrzebę i konieczność zespolenia zbożnej pracy dla dobra narodu bez klasowości, gdyż każdy stan jest poważnym czynnikiem społeczeństwa, a dobór chrzestnych tem więcej podkreślił, że wszystkie stany winny współpracować dla dobra Ojczyzny.

W kazaniu okolicznościowem podkreślił ks. prob. Łowicki znaczenie młodzieży dla przyszłości Ojczyzny i Kościoła św. w niej, a gorącemi słowami zachęcał do gorliwego spełniania obowiązków wobec siebie przez kształcenie umysłu, woli i serca, przez wyrabianie tężyzny fizycznej, a pilne kształcenie się fachowe dla przyszłego samodzielnego zawodu. Wzywał młodzież, aby oddawała rodzicom i przełożonym cześć, miłość i godziwe posłuszeństwo, by żyła w miłości i zgodzie z rodzeństwem i kolegami, by odznaczała się grzecznością i usłużnością dla wszystkich. Tak przygotowana w szczuplejszym zakresie młodzież, spełniać się nauczy wyższe obowiązki wobec Boga, wiary i Kościoła św., a dalej też wobec społeczeństwa i Ojczyzny. Wskazywał na szczytne przykłady wielkich przodków, świętych i samego Boskiego Mistrza. Wzywał do naśladowania onej szlachetnej młodzieży wileńskiej, której hasłem: nauka, cnota, Ojczyzna!

Mówiono mi, że „Głos Wąbrzeski" chce kazanie wydrukować w dodatku „Przyjaciel Młodzieży", na co bezwątpienia X. Ł. się zgodzi, aby Młodzież wąbrzeska — i powiatu mogła je sobie częściej przeczytać i przypominać.

Bardzo dodatnie wrażenie wywołał liczny udział młodzieży okolicznych i dalszych miast — Grudziądza, Chełmna, Chełmży, Tczewa, Czerska, Gniewu.

Pocieszający to objaw i dowód, że wzniosłe hasła, wysokie szlachetne cele zbliżają młodzież i skuwają ją w jedną jakby rodzinę, w jedno jakby serce, w jedną duszę.

Polsko! ciesz się, wyrasta ci potężny zastęp wiernych i gorliwych synów, obrońców ofiarnych i sumiennych pracowników.

Defilada towarzystw bardzo dodatnie wywarła wrażenie. Nasi chłopcy mimo znużenia zachowali dziarską postawę, a wnoszę stąd, że wyrobili sobie już dużo hartu i siły nietylko fizycznej, lecz też hartu i siły ducha.

Nie chcę rozwodzić się o przemówieniach przy otwarciu wystawy prac terminatorskich, których treścią było zadokumentowanie, że rzemiosło ma wielkie dla naszej przyszłości znaczenie, że poświęcać się rzemiosłu winni też inteligentni młodzieńcy, że trzeba gruntownego wykształcenia teoretycznego i praktycznego. — Wystawa, pierwsza w tym zakresie na Pomorzu, przedstawia się ciekawie i wcale imponująco.

Widać, że mistrzowie sumiennie pracują nad wykształceniem uczniów, widać, że poparli uczniów, czem udowodnili, że chodzi im o to, by wychować dzielnych fachowców. Cześć im za to i podzięka serdeczna. Bardzo pocieszającem jest, że tak znaczny zastęp uczniów z zapałem brał się do pracy, aby możliwie doskonałe dzieła wystawić. Przekonany jestem, że wystawcy też nadal z zamiłowaniem i zapałem pracować, będą, aby stali się doskonałymi fachowcami.

W ostatnich latach zauważyliśmy, że mało garnęło się chłopców do rzemiosł.

Sądzę, że wystawa wpłynie na zwiedzających licznych rodziców, by uzdolnionych chłopców posyłali w naukę rzemiosł. Znanem jest, że zbyt dużo chłopców pcha się do gimnazjum.

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYŃSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o godz. 8 wiecz.

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYNSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o godz. 8 wiecz.

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYŃSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o godz. 8 wiecz.

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYŃSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o godz. 8 wiecz.

Gdyby tylko normalne odsetki ukończyły szkołę średnią i przeszły iniwersytet, wnet nastąpi nadmiar.

Rzemiosło zaś i kupiectwo potrzebują dużo przypływu zdolnych i pracowitych sił. Chłopców, którzy okazują chęci do prakt. zawodów, należałoby kierować do szkół wydziałowych i zawodowych, oddawać do rzemiosła i kupiectwa, gdzie prędzej dojść mogą do chleba, a bardzo pożytecznie działać dla dobra narodu.

Wreszcie należy się pochwalne wspomnienie Zjazdowi Polskiego Kupiectwa.

Narady poprzedził wspólny udział w nabożeństwie.

Wygłoszone referaty poruszały i omawiały najważniejsze dla kupiectwa zagadnienia obecnej doby.

Z referatów odniósł każdy uważny uczestnik wrażenie, że rzetelne kupiectwo przechodzi okres bardzo wielkich trudności, które pomnażają różne ustawy arcyniefachowe i niepomiernie krępujące. Szczególnie warto podkreślić twierdzenie, że niesłusznie Rząd i koła społeczeństwa popierają kooperatywy, podcinając byt i rozwój samodzielnego kupiectwa, gdy kooperatywy tam tylko mają rację bytu, gdzie niema rzetelnego polskiego kupiectwa, lub gdy chodzi może o pewne tylko gałęzie wytwórczości, których korzystny zbyt uzależniony jest od współdziałania, albo gdzie niema rzetelnych, zaufania godnych zastępców tej branży w kupiectwie.

Nad przemówieniami górował zawsze ton patrjotyczny — i zrozumienia potrzeb państwa i społeczeństwa, a nacechowane były mowy jakoteż nastrój zebrania skromnością i wielkiem umiarkowaniem. Cześć polskiemu kupiectwu.

Nie wolno mi zapomnieć też o wspaniałym śpiewie „Lutni" pod batutą p. insp. szk. Reiskiego. „Lutnia" bodaj wysuwa się na czoło zespołów śpiewaczych Pomorza.

Szczere wyrazić trzeba uznanie także orkiestrze Tow. Kat. Młodzieży, która pono w krótkim czasie wcale pokaźne uczyniła postępy dając dowód, że przy dobrych chęciach dyrygenta p. Cz. Makowskiego i zespołu w trudnych nawet warunkach wcale piękne można osiągnąć rezultaty.

Zestrzelenie w jedno ognisko wszystkich wysiłków i zabiegów wydało piękny owoc.

Wąbrzeźno dumne być może z niedzieli 17-go maja i zapisać ten dzień w dziejach miasta jako jeden z najpiękniejszych.

Cześć inicjatorom, cześć wszystkim ofiarnym pracownikom Komitetu szerszego i wykonawczego, za trudy i ofiary, które tak piękny owoc wydały. Cześć i wdzięczność Władzom i Urzędom, które poparły dzieło i swoją obecnością uświetniły uroczystości.

Cześć obywatelom wąbrzeskim, którzy okazali szczere zainteresowanie się i gościnność.

Cześć wam Majstrowie i Opiekunowie Młodzieży, cześć Towarzystwom, które czynny brały udział. Cześć Tobie, koch. Młodzieży, drużyny harcerskiej i Tow. Mł. Kat. za twą gorliwość i ochoczość. Wciągaj pod poświęcone sztandary coraz więcej chłopców dobrej woli, aby pod nimi zespolić całą młodzież wąbrzeską do zbożnej pracy.

Cześć tobie i Twym przewodnikom!

Cześć też Tobie, Młodzieży, któraś chętnie z dalszych stron przybyła na uroczystość, aby zadokumentować, że wspólne hasła i cele łączą Cię z wąbrzeską młodzieżą, że młodzież pomorska „ramię przy ramieniu", w karnym szyku idzie ku zbożnym celom, że pracować chce wedle haseł „Bóg i Ojczyzna".

Gość.

Niemcy gdańscy po klęsce w Hadze.

Jeszcze usiłują kręcić — I mają nadzieję.

Gdańsk. Wrażenie decyzji haskiej na gdańskich Niemcach jest deprymujące. Większa część Gdańszczan mimo niejasnego i zakonspirowanego sposobu przedstawienia decyzji przez prasę niemiecką zdaje sobie sprawę z klęski. „Danziger Zeitung" omawia decyzje i uważa, że obecnie powinny nastąpić pertraktacje między Gdańskiem a Polską (!). Honor Polski w sprawie pocztowej zdaniem pisma niemieckiego nie jest zaangażowany, a administracja pocztowa mimo wszystko „jest nie do utrzymania". Wogóle ton, w jaki pisma gdańskie niemieckie u derzają po decyzji haskiej jest uderzająco pokojowy i przyjacielski. Co do meritum sprawy pisma niemieckie oświadczają, że haski trybunał nie rozstrzygnął pojęcia „portu", bo sprawą tą zajmie się Liga Narodów.

Organ pacyfistów i demokratów gdańskich „Danziger Rundschau" podaje na przemian komunikaty biura Wolffa i Pata i twierdzi, że każda ze stron uważa się za zwycięzcę. Zdaniem pisma zbyt dużo hałasowano w sprawie skrzynek pocztowych i cała ta sprawa wraz z przedstawieniem jej w Hadze nie była potrzebna. Decyzja haska jest „delficka" a takie postępowanie i redagowanie dobre jest dla poetów i filozofów, w polityce domagać się należy jasnych i niedwuznacznych decyzyj, czego nie można powiedzieć o decyzji haskiej (!). Nie okreśłono tam bowiem pojęcia portu, przekazując tę zasadniczą sprawę ponownie do Ligi Narodów.

Nieszczęsny Hindenburg.

Zły początek.

Berlin. Orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie poczty polskiej w Gdańsku zniewoliło dziennik „Vorvörts" do stwierdzenia, że Rządy Feldmarszałka Hindenburga nie rozpoczęły się do Rzeszy Niemieckiej pod dobrą zapowiedzią.

Po raz wtóry Trybunał Międzynarodowy wydaje orzeczenie przeciwko Niemcom. Zarówno roszczenia niemieckie z powodu katastrofy pod Starogardem, jak i żądania zgłoszone w sprawie poczty w W Mieście Gdańsku, zostały orzeczeniem międzynarodowem uznane jako nieuzasadnione.

Kowno rade z Hindenburga.

Litwę zbliży on do Niemiec — I „odda" jej Wilno.

Wilno. Urzędowa koła kowieńskie wyrażają wielkie zadowolenie z powodu wyboru Hindenburga. Półurzędowa „Lietuwa". omiawiając ten wybór i obecne położenie polityczne w Europie, oświadcza, że obecnie Litwa zbliży się do Niemiec Niemcy pomogą Litwie w walce przedewszystkiem z Polską i przy pomocy Niemiec Litwa odzyska Wilno,

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 20 go maja 1925

Kalendarzyk środa 20 maja Bernardyna ze Sicu
czwartek 21 maja Wniebowstąpienie P Wiktora
piątek 22 maja Julji p. Heleny Wiesławy

— **„Jednodniówka"**. Ponieważ pierwszy nakład „**Jednodniówki**" jest nieomal wyczerpany i rozsprzedany a zainteresowanie się tą broszurką jest wielkie, przeto postanowił komitet Wykonawczy przystąpić do wydania drugiego nakładu, który zarazem będzie rozsprzedany, oraz rozdawana zainteresowanym sferom na **Pomorskiej Wystawie w Grudziądzu**. Komitet zamyśla broszurę tę jeszcze znacznie ulepszyć przez podanie zebranych doświadczeń po wystawie, oraz spis wystawców wraz z otrzymanemi nagrodami. Na tej drodze zwraca się Komitet do Szan. Obywatelstwa, by się podzieliło swemi spostrzeżeniami i podało wskazówki do ewentualnego ulepszenia.

Oprócz bardzo obfitego materjału, który się w broszurce znajduje, mają być umieszczone wyżej wskazane ulepszenia. Także dział reklamowy ma być rozszerzony. Wobec tego zwraca się Komitet do wszystkich pp. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników, którzy nie podali dotąd żadnego ogłoszenia z gorącą prośbą, aby dla pożytku i dobra swojej placówki natychmiast to uczynili przedewszystkiem z miast Kowalewa i Golubia. **Widoki z wystawy i poświęcenia sztandarów** są do nabycia w gmachu wystawy i w drogerji p. Kornaszewskiego — Rynek.

Koncert orkiestry wojskowej. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się w Strzelnicy wielki koncert orkiestry wojskowej z Grudziądza. Lubownicy muzyki chętnie skorzystają z rzadkiej okazji w naszem mieście.

— Zniżka 50 procentowa na wystawę. Aby dać sposobność wszystkim i najbiedniejszym zwiedzenia wystawy postanowił komitet zniżyć wstęp na wystawę o połowę w piątek i sobotę. Spodziewać się należy, że z okazji tej skorzystają wszyscy, którzy dotąd nie zwiedzili wystawy.

— Przedstawienie zespołu aktorów miejskiego Teatru z Grudziądza. Jutro w czwartek w święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się na sali p. Kaczyńskiego wielkie przedstawienie aktorów zespołu teatru grudziądzkiego teatru. Ponieważ czysty zysk przeznacza się na cele wystawy uczniowskiej spodziewać się należy, że nietylko Szan. Obywatelstwo miejscowe, lecz i okolica, oraz Szan. Obywatelstwo z miasta Golubia i Kowalewa gremjalnie się stawi.

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYŃSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o godz. 8 wiecz.

Bilety poprzednio nabyć można u p. Wojteckiego.

Komitet Wystawy.

— **Zawody sportowe.** Nareszcie po dłuższej przerwie rozegra miejscowy klub Sport. „Pomorzanka" swe zawody. W czwartek przyjeżdża do Wąbrzeźna. K. S. „Korona" z Torunia. Spieszmy tedy w czwartek o godz. 5-tej na boisko, a niewątpliwie zobaczymy zajmującą rozgrywkę drużyn. — Zawody poprzedzi przedmecz Juniorki I.-Juniorki II. Pomorzanki.

Ważne od 5 czerwca 1925.

Odjazd pociągów

ze stacji Wąbrzeźno w kierunku:

TORUNIA		JABŁONOWA	
Rodzaj i nr, pociągów	godz.	Rodzaj i nr. pociągów	godz.
Osobowy nr. 325	0,51	Motorowy nr. 342*)	1,36
„ „ 321	6,36	Osobowy „ 312	9,09
Motorowy „ 321*)	10,15	„ „ 322	16,05
Osobowy „ 311	16,23	„ „ 324	18,37
„ „ 323	21,45	„ „ 326	20,28

*) Kursuje między Jabłonowem a Toruniem i odwrotnie.

RUCH TOWARZYSTW

Wąbrzeźno. Bractwo Strzeleckie. Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 23 bm wieczorem o godz. 8-ej w Hotelu p. Kaczyńskigo o liczne i punktualne przybycie prosi

Zarząd

— **Wąbrzeźno. K. S. „Pomorzanka".** Dziś dnia 20 maja o godz. 7 i pół wieczorem pogadanka wszystkich graczy w salce hotelu „Wiktorja". Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Tow śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu. odbędzie się dziś w środę o godz. 8-ej wiecz. w zwykłym lokalu.

O liczny udział prosi.

Dyrygent.

Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA, 18. V. 25 r.

Dolary	5,17 zł:
Funty ang.	25,16 „
100 Frank. franc.	26.93 „
100 Frank. belg.	28,13 „
100 Frank. szwajc.	100,35 „
100 Lirów włosk.	21,15 „
100 Koron czesk.	15,37 „

Poznański targ na bydło.

Dnia 13. V. 1925 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskej 95 wołów, 435 buhaji — krów 504, bydła 1034. świń 2441, cieląt 549, owiec 432.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	84 — 86 „
„ „ „	II kl.	72 74 „
„ „	III kl.	56 — 60 „
„ cielęta	I kl.	80 — „
„	II kl.	60 — 66 „
„	III kl.	46 — 50 „
„ świnie	I kl.	108 — 110 „
„	II kl.	104 — 106 „
„	III kl.	96 —100 „
owce	I kl.	68— „
	II kl.	58 — 60 „

Przebieg targu spokojny.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 18. V. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu.

1. Żyto	29.00 — 30.00
2. Pszenica	35 50 — 37.50
3. Ospa żytnia	23,00 —
4. Owies	27,50 — 29.50
5, Jęczmień brow	29.00 — 31 00
6. Mąka żytnia 70%,	39.25 — 41.25
7, Mąka pszenna 65%	53 50 — 56 50
8. Siano luźne	4.75 — 5,75
9. „ pras.	7.20 — 8 20
10. Ziemniaki fabr.	—
11. Słoma żytnia luź.	2.00 - 2.20
12 „ „ pras.	3.00 — 3.20
14. Jęczmień	
15. Ospa pszenna	21.25 —

Usposobienie spokojne.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYNSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o godz. 8 wiecz.

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYŃSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o godz. 8 wiecz.

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYŃSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o g. 8 wiecz.

Z powodu wyprowadzki
sprzedam
kuchnię stół biurowy, rower sanki dla dzieci, łóżko dziecięce
HEKELE
ul. Wolności

Marzenia twoje mogą się ziścić, gdyż co drugi los wygrywa!

Przez rząd potwierdzona loterja!

54000 wygranych i jedna premja w wysokości
jedenaście miljonów marek

Możesz wygrać na jeden los pół miljona marek
500 000

450 000 mk.	300000 mk.
250 000 „	200000 „
150 000 „	100000 „

Tysiąc większych i średnich wygrywających losów.
wypłata wygranych losów jest chroniona przez państwo
Ciągnienie dnia 10 i 11 czerwca 25.
Urzędowy spis wygranych dołącza się bezpłatnie do każdego zamówienia. CENA LOSU:

Złotych	1/5	1/2	1/1
	8.—	20.—	40.—

Należy skierować do:
W. ZISSLER, BRESLAU
Ohlauerstrasse 7.

GRAND-CAFE
właść. Bronisław Blaszkowski
W czwartek dnia 21 maja
koncert artystyczny
wykonany przez pp. Czesława Makowskiego i Wachnera
Początek od godz. 8-ej
Ceny nie podwyższone.
Ciepłe potrawy — Znakomite ciastka — Zakąski — Wyśmienite napoje — Dobra kawa — Lody.

Fotografje
powiększenia portrety wykonuje się pod gwarancją trwał. i podob.
Wykazy na pocztówkach
Zakład fotograficzny
FR. KARKOSZ
ulica Kolejowa 59
naprzeciw małego dworca
Wąbrzeźno.

Potrzebne od zaraz ewetl. od 1. 6. br.
mieszkanie
składające się z 2—4 pokoi i kuchni
w miejscu lub na wybud.
Zgł. prosze skierować pod nr. 101 do ekspedycji
„Głosu Wąbrzesk".

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYŃSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o g. 8 wiecz.

W ogrodzie STRZELNICY
w czwartek dnia 21 maja 1925
wielki
koncert
orkiestry 18 p. ul. z Grudziądza
pod batutą znanego kapelmistrza
A. MAKOWSKIEGO
Początek koncertu o godz. 4-ej wieczorem **koncert symfoniczny** w lokalu do godz. 1 w nocy
O jaknajliczniejsze przybycie prosi
Kapelmistrz

Zabawa majowa
w Łobdowie.
W niedzielę, dnia 24 maja br., odbędzie się
zabawa w lesie w TOKARACH
od godz. 3 i pół — 8 następnie w sali p. Górskiego, na którą uprzejmie zaprasza
KOMITET.

ZABAWĘ TANECZNĄ
urządza się w niedzielę dnia 24. 5. 25 r. o godz 7-mej wieczorem w sali p. Neumanna w W. Radowiskach na którą się Szan. Obyw. zaprasza
Komitet.

Pierwszorzędną, świeżo paloną
CEGŁĘ
mam od środy znów na składzie
Cegielnia Parowa Sand.

SŁUŻĄCA
do kuchni
potrzebna od zaraz
Zgłoszenia do „GŁOSU WĄBRZESK"

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYNSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o g. 8 wiecz.

Ogłoszenie.

Do tutejszego rejestru praw majątkowo-małżeńskich strona 911 wpisano: Umową majątkowo-małżeńską z daty Wąbrzeźno dnia 21 kwietnia 1925 r. zaprowadzili mistrz stolarski **Ksawery i Antonia z Jaworskich małżonkowie Różyńscy z Wąbrzeźna zupełną odrębność majątkową** z wykluczeniem prawa zarządu i użytkowania przez męża na majątku żony.

Do majątku przez żonę wniesionego należy się urządzenie i meble do kuchni i 3 pokoi, bielizna stołowa i osobista, pościel, biżuterja, części ubrań, urządzenie i przybory kuchenne.

Wąbrzeźno, dnia 21 kwietnia 1925r.

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

Do tutejszego rejestru praw majątkowych strona 910 wpisano: Na podstawie umowy majątkowo-małżeńskiej z daty Wąbrzeźno dnia 11 marca 1925 r. **Bolesław i Marjanna z Zająców małżonkowie Korzeniewscy rolnicy w Uciążu powiat Wąbrzeźno zawarli układ o całkowitą wspólność majątkowo-małżeńską** w myśl §§ 1437 — 1518 ustawy cywilnej.

Wąbrzeźno, dnia 21 kwietnia 1925r.

Sąd Powiatowy.

Zgubiono
portfel i dokumenta wojskowe wystawione przez P. K. O. Toruń na nazwisko
Józef Marciniec
znalazca zechce oddać u
Oficera Ewidencyjnego

Na sprzedaż
męskie ubranie palto letnie i zimowe
Wiad. w eksp. **Gł. Wąbr.**

4 konie
starsze sprzeda majętność
Niedźwiedź.

Czytajcie
Głos Wąbrzeski.

PRZEDSTAWIENIE
artystów teatru grudziądzkiego
w sali p. KACZYŃSKIEGO
jutro w czwartek. Początek o g. 8 wiecz.

Na czerwiec

niech odnowią zawczasu prenumeratę na „Głos Wąbrzeski" ci wszyscy, którzy płacą za nią miesięcznie poczcie.

Listonosz o prenumeratę upominać się nie będzie, bo niema obowiązku tego uczynić, więc należy mu pieniądze wręczyć i zażądać, aby zapisał to do swej książeczki i następnego dnia dostarczył kwit, że pieniądze na poczcie zostały wpłacone.

Kto abonuje „Głos Wąbrzeski" na poczcie a nie otrzyma go na czas lub listonosz wcale nie mu go dostarczy, ten niech natychmiast wniesie do swej poczty reklamację, a gdy to nie poskutkuje, nam o tem natychmiast doniesie, a my wniesiemy zażalenie do Dyrekcji poczt w Bydgoszczy.

Prosimy nam także donosić o takich przypadkach, gdyby listonosz przedpłaty na pismo nasze na jeden miesiąc przyjąć nie chciał.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej
„Głos Wąbrzeski"
wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na **jeden miesiąc tj. czerwiec** i płacę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden miesiąc 1,20 zł., w ekspedycji na 1 miesiące 1 zł.

____

Powyższe 1,20 zł., otrzymaliśmy, z czego niniejszem kwitujemy.

__________, dnia __________ 1925

Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej
„Głos Wąbrzeski"
wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na **jeden miesiące tj. czerwiec** i płacę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden miesiąc 1,20 zł., w ekspedycji 1 zł.

____

Powyższe 2,40 zł., otrzymaliśmy, z czego niniejszem kwitujemy.

__________, dnia __________ 1925

Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej
„Orędownik Urzędowy"
wychodzący dwa razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na **jeden miesiąc tj. i czerwiec** i płacę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego 2 zł. w ekspedycji 2 zł.

____

Powyższe 4 zł. otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

__________, dnia __________ 1925.

Urząd Pocztowy.